

JULIAN MAŚLANKA

NIEKTÓRE PROBLEMY EDYTORSKIE W DRAMATACH NORWIDA

Za życia Norwida ukazała się tylko mała część jego twórczości dramatycznej, i to w większości utwory drobne, minidramaty: *Chwila myśli. Fantazja* („Biblioteka Warszawska” 1841 t. 1 z. 3 s. 524-529), *Dwie sceny z tragedii „Juliusz Cezar” Szekspira* („Pokłosie. Zbieranka literacka na korzyść sierot”, Poznań 1855 [recte: 1856] s. 68-87), *Słodycz. Tragedia w scenie jednej* („Dziennik Literacki”. Lwów 1857 nr 29 s. 236-237), *Auto-da-fé. Komedia w jednym akcie* (razem ze: *Szczesna. Powieść Cyprjana Norwida*, Petersburg 1859 s. 1-7). Ponadto zaś dwa większe dramaty: *Zwolon* (Poznań 1851) i *Krakus. Książę nieznan* – w tomie *Poezje* (Lipsk 1863 s. 81-128).

Znakomita większość dramatów (jak zresztą całej twórczości) Norwida wydana została po raz pierwszy z autografów przez Zenona Przesmyckiego; owe pierwodruki to: *Wanda* („Chimera” 1902), *Kleopatra* („Chimera” 1904, właśc. 1905), *Krytyka* (w: *Cypriana Norwida Pismach zebranych*, 1911, właśc. 1912 t. A: *Pisma wierszem*), *Teatr bez teatru* (tamże), *Noc tysięczna druga* (tamże t. C), *Za kulisami*, łącznie z *Tyrtejem* (tamże), *Miłość czysta u kąpieli morskich* („Droga” 1933), *Pierścień Wielkiej Damy* (Warszawa 1933), *Aktor* [III] (we: *Wszystkich pismach C. Norwida po dziś w całości lub fragmentach odszukanych*. T. IV. Warszawa 1937 i tamże zachowane fragmenty pierwszej redakcji tego dramatu, czyli *Aktor* [I] – jako *Dodatek*).

Ponadto Tadeusz Pini ogłosił z autografu w przekładzie Norwida fragment *Hamleta* Szekspira („Pamiętnik Literacki” 1907), a Juliusz Wiktor Gomulicki z autografu-brulionu *Hrabinę Palmyrę* (w: *Norwida Okruchy poetyckie i dramatyczne*. Zebrał i oprac. [...]. Warszawa 1956) oraz trzy brulionowe fragmenty aktu III *Kleopatry* i liczący 25 wersów urywek z nieznanego dramatu pt. *Dobrzy ludzie* – t. V *Norwida Pism wszystkich* (Warszawa 1971). Niemalym filologicznym osiągnięciem Gomulickiego jest odczytanie niemal nieczytelnego, pisanego prawie samymi skrótami i liczącego ponad 400 wersów brulionu *Hra-*

biny Palmyry, co próbował już Przesmycki, lecz porzucił na odczytaniu zaledwie kilku wersów.

Z wydań zbiorowych dzieł Norwida wspomniane wyżej dwa, nieukończone przez Przesmyckiego – *Pisma zebrane* (Warszawa 1911-1913) i *Wszystkie pisma* (1937-1939) – oraz w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego, najpełniejsze z dotychczasowych, *Pisma wszystkie* (Warszawa 1971-76, t. 1-11) – mają charakter edycji krytycznych, w przeciwieństwie do wydanych przez Tadeusza Piniego (w redagowanej przezeń serii Biblioteka Poetów Polskich) *Dzieł* (Warszawa 1934), gdzie zebrał utwory Norwida wcześniej ogłoszone, w tym przez Przesmyckiego.

*

Na podstawie przebadania tekstów dramatów Norwida w zachowanych autografach, nielicznych pierwodrukach, jakie się ukazały za życia poety, oraz w dotychczasowych edycjach późniejszych, zwłaszcza najważniejszych zbiorowych, czyli Przesmyckiego i Gomulickiego, można stwierdzić, że trafiają się między nimi różnice, niekiedy dość istotne, widoczne w zestawionych niżej, ważniejszych wybranych przykładach. Odnoszą się one do dramatów, które piszący te słowa opracował do nowego wydania krytycznego *Dzieł wszystkich* Norwida pod redakcją Stefana Sawickiego, jakie mają się ukazać nakładem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W wydaniu tym za podstawę do ustalenia tekstów dramatów przyjęto autografy, jeśli się tylko zachowały.

Wspomniane różnice zachodzą w zakresie fonetyki, słownictwa, szyku wyrazów i inne, przy czym najwięcej bodaj zaważyła tu skłonność wydawców do modernizacji językowej, a także zwykłe pomyłki w odczytaniu tekstu, które zawsze są w jakimś stopniu nieuniknione. W niektórych przypadkach zaważył też brak respektu dla właściwości wymowy staropolskiej lub dialektalnej (co jest do przyjęcia w edycjach popularnych lub nawet popularnonaukowych, ale nie krytycznych).

Dla wydawcy trudniejszym problemem są słowa przestarzałe, a zwłaszcza pewne osobliwości nie notowane w słownikach, występujące jednak w dramatach Norwida, wprawdzie bardzo rzadko, bo przeważnie jeden raz, jak *funtanna* (*Zwolon* I, w. 47), zresztą słowo notowane np. w *Słowniku warszawskim* z jednym *n* jako *funtana*; wszyscy wydawcy poprawiają milcząco na *fontanna*. Brak natomiast w *Słowniku wileńskim*, *Słowniku warszawskim*, a także innych, późniejszych, takich osobliwości językowych, jak: *krócie*, *cnóta*, *humór*, *pókąd*

i *dopókąd*, *osóbny*, *wymównie*, które występują w dramatach Norwida raz lub dwa razy, a także *glób* (= *glob*), pojawiający się czterokrotnie w dramacie *Aktor*. Wszyscy wydawcy w tych słowach zmieniają *ó* na *o*, z czym ewentualnie można by się zgodzić (choć z dużymi zastrzeżeniami), gdyby ten fakt odnotowali w aparacie krytycznym, czego właśnie nie czynią. Przesmycki (a za nim Pini) w słowach *szklanne* i *stronnice* (*Chwila myśli*, *Wanda*, *Tyrtej*, *Aktor*) daje jedno *n*; nie respektuje staropolskiego czasownika *mięszać* i form od niego pochodnych (*Zwolon*, *Krakus*, *Aktor*, *Kleopatra*), zastępując *ę* przez *e*, podobnie jak w wyrazie *proba* i od niego pochodnych (w kilku dramatach) zastępuje *o* przez *ó*, a w słowach *szlub*, *poszłubić* (*Pierścień*, *Aktor*, *Kleopatra*) itp. *sz* przez *ś*. Z wyjątkiem Gomulickiego inni wydawcy (także Świontek jako autor opracowania *Pierścienia Wielkiej Damy* w serii Biblioteki Narodowej) nie uwzględniają staropolskich form 1. osoby liczby mnogiej typu: *prosiemy* (*Zwolon*), *mówiemy*, *życzymy* (*Pierścień*), *widziemy* (*Kleopatra*). Warto może przypomnieć, że np. w *Słowniku języka Adama Mickiewicza* (pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962-1983, t. 1-11) notowane są takie właśnie formy, m.in. *mówiemy* (2 razy) i *prosiemy* (4 razy). W ogóle można powiedzieć, że staropolszczyzna nie została dostatecznie łaskawie potraktowana przez Przesmyckiego (i za nim także przez Piniego), skoro modernizował takie staropolskie wyrazy, jak: *brona* (zmienił na: *brama* – *Krakus* III przed w. 1), *najprzód* (*Krakus* I w. 206, V 103; *Aktor* III 39; *Pierścień Wielkiej-Damy* II 117; *Kleopatra* III 248), *trzydzieście* (*Pierścień* III 353), *wniść* i *wniście* (*Kleopatra* III 388), *wziąć* (*Kleopatra* III 45), *bez przysady* (*Pierścień* III 53) zmienione przez Przesmyckiego na: *bez przesady*. Wszystkie przytoczone tu wybrane przykładowo słowa notowane są też we wspomnianym *Słowniku języka Adama Mickiewicza*. Od razu jednak zaznaczmy, że na przełomie XIX i XX w., kiedy Przesmycki opracowywał utwory Norwida do wydania, edytorstwo naukowe właściwie jeszcze u nas nie istniało. Można więc tylko podziwiać intuicję edytorską, a także wiedzę filologiczną pierwszego wydawcy Norwida, że mimo wszystko znakomicie wywiązał się z bardzo trudnego zadania. Pracujący w znacznie późniejszej epoce Juliusz Wiktor Gomulicki, kiedy nasze edytorstwo naukowe miało już duże osiągnięcia, a i wiedza o języku staropolskim została znacznie wzbogacona, na ogół respektował słownictwo i formy staropolskie, chociaż nie zawsze, np. *bohaterów* (*Kleopatra* II 798) zmienił na *bohaterów*, *pojedyńczo* (*Zwolon* V przed w. 1) na *pojedyńczo*, *posęlać* (*Aktor* II – a. II 391) na *posyłać*, a nawet rzeczownik *pugilares* zmienił na *pulares* i potraktował tę zmianę jako emendację. Słowo *pugilares* występuje w korespondencji Mickiewicza w dwóch znaczeniach: jako *portfel* (i o to znaczenie tu chodzi) oraz jako *notatnik*; w jego języku są też wymienione wyżej słowa.

Wszyscy wydawcy bez wyjątku konsekwentnie lekceważą stare końcówki fleksyjne w bierniku liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych, zaimków i liczebników w połączeniu z rzeczownikiem rodzaju żeńskiego, typu: *puszę szkatułkę, przerwane rozmowę, misję naszą, córkę moją, lirę własną* itd. Można się z tym ostatecznie zgodzić, gdyż niekiedy trudno odróżnić w tych przypadkach *ę* od *ą*, ale trzeba to w wydaniu krytycznym odnotować i uzasadnić. Dotychczasowi wydawcy zbyt hojnie stosowali *é* (*e* pochylone). W autografach dramatów, owszem, występuje *é*, ale niezbyt często; częściej w utworach chronologicznie późniejszych. W pierwodruku *Wandy* („Chimera” 1902), której tekst ustalił Przesmycki na podstawie autografu (dziś nieistniejącego, gdyż został spalony w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r.), w ogóle nie ma *e* pochylonego, podobnie zresztą jak w pierwodruku *Krakusa*, który ukazał się za życia poety i pod jego kontrolą. W podobiznie fotograficznej dwóch stron autografu *Wandy*, jakie zamieścił Przesmycki w tomie C (pomiędzy s. 152 i 153) *Pism zebranych* Norwida w czasowniku *drzeć* (sc. VI w. 38) brak *é*, które występuje we wszystkich (po pierwodruku) edycjach. Dlatego piszący te słowa respektuje *é* tylko wówczas, gdy jest w autografach.

*

Wielkie zasługi edytorskie Przesmyckiego (a także Gomulickiego) w zakresie norwidologii nie mogą powstrzymywać od krytycznego spojrzenia na jego edycje, sprawiające niekiedy wrażenie, iż edytor poprawiał teksty Norwida, choć jest to, być może, rezultat głównie pomyłki, przy czym nie chodzi tu o celowe emendacje. Zmieniał np. szyk wyrazów lub słowa, a czasem formy gramatyczne. Takich przypadków jest w dramatach kilkadziesiąt, a więc raczej niewiele jak na tak dużą liczbę tekstów. Zmiany te przejmował do swego wydania Pini, a niekiedy też Gomulicki. Oto najważniejsze przykłady zmiany szyku wyrazów w stosunku do autografu lub – w przypadku *Zwolona* i *Krakusa* – do pierwodruku:

<i>Zwolona</i> (I w. 17):	<i>sięgnąć można</i>
Przesm i Gom:	<i>można sięgnąć</i>
<i>Krakus</i> (I w. 118):	<i>jamę czarną</i>
Przesm i Gom:	<i>czarną jamę</i>
(I, 146):	<i>Za górą siódmą;</i>
Przesm:	<i>Za siódmą górą</i>
(I, 176):	<i>Gdzie leżą śniegi;</i>
Przesm, Gom:	<i>Gdzie śniegi leżą</i>

Tyrtej (<i>Dedykacja</i>), w. 21:	<i>w blasku ich chwały;</i>
Przesm:	<i>w blasku chwały ich</i>
(<i>Scena wstępna</i>) w. 26:	<i>Ojczyzny nigdy nie miał;</i>
Przesm, Gom:	<i>nigdy Ojczyzny nie miał</i>
Aktor [II], III w. 97:	<i>wszystko to rozstrzyga;</i>
Przesm, Gom:	<i>to wszystko rozstrzyga</i>
<i>Kleopatra</i> , a. I, w. 70:	<i>By zwierzę na człowieczych nędzach nie cierpiało;</i>
Przesm:	<i>By zwierzę na człowieczych nie cierpiało nędzach</i>
w. 663:	<i>ufać się im godzi;</i>
Przesm, Gom:	<i>ufać im się godzi</i>
a. I w. 822:	<i>Ta jutrzenna światłość;</i>
Przesm:	<i>Ta światłość jutrzenna</i>
a. II w. 106:	<i>Z armii rzymskiej, co ojca mego poprzeć przyszła;</i>
Przesm:	<i>Z armii rzymskiej, co przyszła ojca mego poprzeć</i>
a. III w. 138:	<i>planom jej się stało zadość;</i>
Przesm, Gom:	<i>planom jej stało się zadość</i>

W autografie było pierwotnie *stało się*, ale poeta przekreślił *się* i dopisał je nad początkiem czasownika *stało* oraz zaokrągloną pionową kreską wskazał jego miejsce przed *stało*.

a. III w. 530:	<i>Zefiry płasają po obłokach;</i>
Przesm:	<i>Zefiry po obłokach płasają</i>

Częstsze są przypadki zmiany słów na inne, co powoduje przeważnie zmianę sensu:

<i>Zwolon</i> VI w. 27:	<i>stąd ten plac bitwy zdobimy;</i>
Przesm, Gom:	<i>odtąd ten plac bitwy zdobimy</i>

Przesmycki *stąd* uznał za błąd, tym bardziej że w następnym wersie jest *odtąd* i swoją „poprawkę” potraktował jako emendację, która jednak nie wydaje się konieczna; *stąd* ma tu znaczenie zbliżone do *dlatego*.

<i>Zwolon</i> VII w. 23-24:	<i>wniosek [...] wznowią;</i>
Gom:	<i>wniosek [...] wznoszę</i>
IX przed 1:	<i>na stopniach kolumny (jakoby we śnie) wsparte niekiedy;</i>
Gom:	<i>na stopniach kolumny (jakoby we śnie) niekiedy</i>

(Tu w edycji Gomulickiego opuszczone, zapewne omyłkowo, słowo: *wsparte*).

X w. 17-18:	<i>życie [...] zakryte [...], lecz w tobie osobne;</i>
Gom:	<i>życie [...] zakryte [...], lecz w sobie osobne</i>

Gomulicki tę zmianę potraktował jako emendację, która nie jest – jak się wydaje – konieczna.

Wanda, IV w. 5-6: *I niekoniecznie mi potrzeba kogo,
Która tysiące mam **życzliwe** sobie!*
Gom: *I niekoniecznie mi potrzeba kogo,
Która tysiące mam **życzliwych** sobie!*

Forma **życzliwe** jest w tym kontekście w pewnym stopniu archaiczna, a więc w utworze o tematyce przedhistorycznej jak najbardziej stosowna.

Krakus II w. 55-56: *[...] Bojan śpiewa,
W świat **się** odległy przynosząc słowami;*
Przesm, Gom: *[...] Bojan śpiewa,
W świat **cię** odległy przynosząc słowami.*

Obydwaj wydawcy tę zmianę uznali za emendację, podobnie jak i kolejną w *Krakusie*:

II s. 108-9: *Przyłożyć ręki nie mogą do dzieła,
Kiedy mi wszystko niedola **objęta** –,*
Przesm, Gom: *Przyłożyć ręki nie mogą do dzieła,
Kiedy mi wszystko niedola **odjęta** –*

Emendacja wydaje się logiczna – przypomnijmy tu słowa Aldony z *Konrada Wallenroda* (III 109): *Boś wszystko **odjął**, zostawił nadzieję* – ale trudno bez zastrzeżeń przyjąć, że konieczna, bowiem redakcja pierwodruku też ma sens, a poetycko jest nawet lepsza. Dlatego w naszym wydaniu zachowamy redakcję autografu.

W przełożonym przez Norwida fragmencie pierwszego aktu *Hamleta* pojawiły się w edycji Gomulickiego zmiany, które psują sens tekstu i trudno je wyjaśnić inaczej niż jako efekt przypadkowej pomyłki:

Hamlet w. 115-9: *Fe! to jest primo: winą wobec **nieba**,
Secundo: zmarłych niepokojem – trzecie:
Zatknięciem **uszu**, gdy głos ten: „tak trzeba” –
[...]
[...] słyszymy.*
Gom: *Fe! to jest primo: winą wobec **miasta**,
Secundo: zmarłych niepokojem – trzecie:
Zatknięciem **noża**, gdy głos ten: „tak trzeba” –
[...]
[...] słyszymy.*

I drugi przykład z *Hamleta* (w. 162-164), z monologu tytułowego bohatera, który zarzuca swej matce, że po zamordowaniu prawowitego męża wyszła za mordercę i na pogrzebie udawała, że jest w ciężkiej żałobie:

*Tak – w miesiąc – rychlej, niż obuwie zdarta,
W którym za zmarłym szła **na wpół umarta**
Jak Niobe...*

Pierwszy wydawca tego tekstu, Tadeusz Pini, błędnie odczytał w. 163, który tym samym zatracił istotny sens:

*W którym za zmarłym szła **na powrót zmarła***

W autografie *Tyrteja* w akcie I, w. 34 jest:

*Na kraju **tym** dwóch Ojczyzn*
Przesm, Gom: *Na kraju **tych** dwóch Ojczyzn*
akt I w. 176: *tego ani wiedzieć dotąd **podobna**...*
Przesm, Gom: *tego ani wiedzieć dotąd **niepodobna**...*

Zmiany te, nieodnotowane w aparacie krytycznym, sprawiają wrażenie emendacji. Nie są one jednak konieczne; w drugim przypadku zmiana tym bardziej zbędna, że wcześniej jest spójnik *ani*.

W dramacie *Za kulisami* są następujące ważniejsze różnice słowne w tekstach wydanych w stosunku do autografu:

akt I w. 62: *luną **o**plomienia ci czoło;*
Przesm: *luną **o**promienia ci czoło*

W poniższym przykładzie w edycji Przesmyckiego opuszczone są dwa pierwsze słowa:

103: ***odpowiadająca powierzchowność** – odpowiadający humor*
Przesm: *odpowiadający humor*
II w. 185: ***Nigdy nie widziałam oczu takich i wstrzymałam się**, pozierając w nie*
Przesm, Gom: ***Nigdy nie widziałam oczu takich i wstrząsnęłam się**, pozierając w nie*
III w. 47: *skaczące **czarne** postacie;*
Gom: *skaczące postacie*

W dramacie *Aktor* [II] jeden z bohaterów (Jerzy) w rozmowie z matką i siostrą stwierdza „spokojnie i zimno”, iż bezwzględny „świat”, który sprzyja nieuczciwym machinacjom giełdowym, doprowadził ich do bankructwa. Kiedy

one nie bardzo pojmują, o co chodzi, on mówi (a. II w. 104): *Nie rozumiecie!* (w autografie z wykrzyknikiem), a w wydaniu Przesmyckiego i Gomulickiego jest: *Rozumiécie?* (z pytajnikiem), co jednak ma nie tylko inny sens, ale również odmienny walor emocjonalny. Inna z postaci tego dramatu (Nicka), handlująca różnymi elementami kobiecego stroju i przy każdej okazji prawiąca o modzie, powiada w pewnym momencie, że rękawy sukni mogą być dłuższe lub krótsze (a. II w. 416):

Alić istota kształtu zostanie ta sama

W wydaniu Gomulickiego słowo *istota* zostało zastąpione przez *historia*. W tym samym dramacie domorośli poeta i dorobkiewicz, Werner, w jednej ze swych tyrad powiada (w autografie, akt II w. 518):

Mówię, uwyrażniając smutek w metaforze
 – a u Gom: *Mówię, uwyrażniając smętek w metaforze*

W tym samym akcie *Aktora* jedna z głównych bohaterek, Eliza, zaniepokojona brakiem wiadomości od narzeczonego, tak (według autografu) rozmyśla:

akt II w. 553 *[...] zgadnąć nie mogę,*
Co by się Erazmowi zaprzętnęło w drogę??...
[...]
 w. 559 *A przeliczając w myśli realne szkarady,*
Które wszystko, co wzniosłym, zniżą i podchwycą...

W edycji Przesmyckiego i potem Gomulickiego w w. 559 zamiast *szkarady* jest *szarady*. Można by więc przypuszczać, że Przesmycki wprowadził tu celową koniekturę, co mogłyby sugerować słowa „*zgadnąć nie mogę*”, ale tego nie odnotował, a Gomulicki też milcząco przejął tę zmianę. W tym kontekście słowo *szarady* ma sens, lecz mniej eleganckie *szkarady* też ma sens, skoro w kolejnym wersie jest mowa o tym, że owe *szkarady* – „*wszystko, co wzniosłym, zniżą i podchwycą*”.

W tymże II akcie (w. 596-597) *Aktora* Hrabina w rozmowie z córką Elizą stwierdza, że:

[...] ogół – zanadto bogaty,
A niepełny – skąd brak mu równego ustroju...
 u Gom jest: *[...] ogół – zanadto bogaty,*
A niepełny – stąd brak mu równego ustroju...

Słowo *stad* wydaje się bardziej logiczne w tym kontekście i wygląda na emendację (czego wydawca nie odnotował w aparacie krytycznym), jednakże redakcja autografu także nie jest pozbawiona logiczności. Dlatego ją zachowujemy.

W akcie III *Aktora* w jednej z tyrad Werner mówi o sobie, że kiedy się wzbogacił i niektórzy zaczęli go tytułować „baronem”, w opinii ogółu – jak z goryczą stwierdza (w. 305-306):

*Stałem się, jak ów długo obrócony tyłem,
Domniemywany jakiś świstak i fanfaron,*

Otóż Gomulicki zmienia *świstak* na *świstek*; trudno powiedzieć, czy jest to zamierzona emendacja, czy po prostu pomyłka.

W dramacie *Kleopatra i Cezar* jest kilka mniej lub bardziej istotnych różnic w tekstach drukowanych w stosunku do autografu:

akt I w. 54:	<i>Słowem moim, nie czolem;</i>
Przesm:	<i>Słowem jeno, nie czolem</i>
w. 131:	<i>Niech odkasznę;</i>
pierwodruk i Pini:	<i>Niech ochłonę</i>
w. 199:	<i>jak monarszy czujnego żołądek;</i>
Gom:	<i>jak monarchy czujnego żołądek</i>

Jest to emendacja zapewne trafna, ale w aparacie krytycznym *Pism wszystkich* (t. 5 s. 419) nieodnotowana.

w. 475:	<i>Przejdziemy morze;</i>
Przesm:	<i>Przejdziemy i morze;</i>
Gom:	<i>Przejdziemy [i] morze</i>
w. 715-6:	<i>Króle i władze wasze;</i>
Gom:	<i>Króle i wodze wasze</i>

W dość długiej wypowiedzi skierowanej do Kleopatry Cezar mówi m.in. (akt I w. 788-791):

*Łacniej, królowo! – stokroć wygodniej zaiste,
[...]
Podjąć nóż i ofiarne bydło jakie ubić,
Pokłony za to mając **wielkich** rzeszy ludu.*

Przesmycki zmienił końcowe słowa w. 791 na może bardziej poetyckie, ale niezgodne z autografem: *rzesz olbrzymich ludu*.

akt II w. 41-44: [...] trzy ławy wiosel,
 [...]
 We falach zwiste, akord wydały, i owy
 Kręgami ich dopływa *ucha*...

U Gomulickiego w w. 44 jest nie *ucha*, lecz: *echa*, co osłabia logiczność tekstu.

w. 886: odrzecz *mnie*;
Przesm, Gom: odrzecz *mi*
akt III w. 618: Komplement;
Przesm, Gom: *Ten* komplement

Dodanie zaimka wskazującego *Ten* wydaje się całkiem zbędne.
W *Pierścieniu Wielkiej-Damy* są nieliczne różnice słowne:

akt I po w. 531: poważnie;
Gom: poufnie
II w. 232: twoją suknię;
Przesm: twoją suknię
III w. 15: pokrewny;
Gom: krewny

W dramacie tym pojawia się czterokrotnie słowo łacińskie *vigor* (siła, moc), które Przesmycki odczytał (pierwodruk i *Wszystkie pisma*) jako *vigor* (akt I w. 303; III w. 384) i *vigorem* (III w. 415), ale w innym miejscu jako *rigor* (akt I w. 307); tak samo jest w edycji Piniego. Natomiast u Gomulickiego i w wydaniu tego dramatu przez Świontka mamy: *rygor*, *rygorem*. Wystarczy jednakże porównać słowo to z innymi na literę *v*, jakie pojawiają się w autografie tego dramatu, np. *veranda* (akt III w. 135, 138, 287, po 697), *vivat* (III w. 150), *vena* (III 389), żeby się przekonać, że we wszystkich tych słowach litera *v* jest identyczna jak w słowie *vigor*.

Osobny i bardzo skomplikowany problem edytorski w autografach utworów Norwida stanowi jego oryginalna interpunkcja, często odbiegająca od obowiązujących i w jego epoce, i dzisiaj norm w tym zakresie. Problem ten w niniejszym artykule pomijamy.

*

Na zakończenie powyższych uwag wypada jeszcze raz podkreślić, że nie chodziło tu o krytykę dotychczasowych dokonań edytorskich w zakresie norwidologii, przede wszystkim Przesmyckiego i Gomulickiego, gdyż ich zaślugi

są nie do przecenienia. Intencją piszącego te słowa było wyrażenie przekonania, że potrzebne jest nowe krytyczne wydanie *Dzieł wszystkich* (taki ma mieć tytuł) Norwida, udoskonalone pod względem edytorskim, z możliwie najmniejszą liczbą pomyłek i błędów (tych w stu procentach podobno nigdy nie da się uniknąć!). Z pokorą też trzeba chyba przyjąć, że *editio ultima* jest raczej trudno osiągalnym czy może nawet w pełni nieosiągalnym ideałem.

SOME EDITORIAL PROBLEMS IN NORWID'S DRAMAS

S u m m a r y

The present paper contains information about dramas in editions of Cyprian Kamil Norwid's writings published up till now, and especially about editorial differences between them, mainly in the field of language, and to a lesser degree, in the field of punctuation. These results are then compared with the text of dramas prepared for a new edition of Norwid's works (*Collected Works*) that started to appear in 2007 under the imprint of the Learned Society of the Catholic University of Lublin. The Author of the present article has prepared dramas for the edition, taking the poet's autographs or (in case of their being lost) their first edition as the basis. It has turned out that a considerable number of corrections had to be made in the new edition of the text of Norwid's dramas, which is illustrated in the article by numerous examples.

Transl. Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: edytorstwo, dramat, Norwid, tekst, edycja.

Key words: editing, drama, Norwid, text, edition.

JULIAN MAŚLANKA – prof. dr hab. em., filologia polska Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Adres: ul. Wieniawska 8a, 31-436 Kraków, tel. (012) 413-15-44.